

# ZMYSŁOWE ZABAWKI

Pakując przed wyjazdem walizkę, wrzuć do niej nie tylko olejek do opalania i zapas czystej bielizny. Niech w twoim bagażu znajdzie się kilka erotycznych zabawek. Opłaci się, bo w wakacje łatwiej zdobyć się na eksperymenty, także w łóżku.

AGATA DOMAŃSKA

**J**est taki czas, który sprzyja podgrzaniu i odświeżeniu przywiedłego na co dzień życia erotycznego. Wakacje! „Gdy większa ilość światła dociera do mózgu, przysadka i cały system wydzielania wewnętrznego zaczynają pracować pełną parą. To sprawia, że we krwi krąży więcej hormonów, a my jesteśmy bardziej pobudzeni”, mówi Katarzyna Platowska, psycholog i terapeuta. Obniża się próg wrażliwości seksualnej i nawet błaha rozmowa może zmienić się we flirt, a lekkie dotknięcie nabrać erotycznego zabarwienia. Seks chodzi nam po głowie częściej niż kiedykolwiek – zachęca, podnieca, nęci. I to nie tylko taki zwykły, hmmm, małżeński. Latem łatwiej znaleźć w sobie odwagę na eksperymenty. „To świetna okazja, by wzbogacić to, co zaczęło się robić nieciekawie”, uważa Katarzyna Platowska. Wykorzystaj tę naturalną otwartość i zmusz wakacje, by pracowały na twoją przyjemność. Ciesz się erotyzmem, smakuj podniecenie i... korzystaj ze wszystkiego, co może dostarczyć chwili zapomnienia. Po to przecież zostały wymyślone zabawki erotyczne. Czasem nawet drobny gadżet może sprawić, że zupełnie zwyczajny seks zamieni się w iskrzącą erotyzmem i pełną wspaniałych orgazmów przygodę. Wrzuc więc kilka z nich do walizki i w drogę!

## SIŁA ODMIANY

**Wakacje to czas magiczny**, czas mniejszej kontroli, rządzący się własnymi prawami. I znakomita okazja, by wyskoczyć z utartych kolein, którymi podążamy na co dzień. „Teraz właśnie masz szansę, by wyjść z codziennej roli”, twierdzi Platowska. „Na co dzień jesteś poukładaną kobietą i masz wszystko pod kontrolą? Na wakacjach oddaj się w ręce mężczyzny. Niekoniecznie przez cały czas, ale w łóżku”. Ile przyjemności może dostarczyć taka zmiana ról przekonała się 34-letnia Renata, historyk sztuki. „Dla zabawy zabrałam na wakacje kajdanki z czerwonym futerkiem i opaskę na oczy”, opowiada. „Mój facet się zapalił, żeby ich użyć. Przykuł mnie do łóżka, zasłonił oczy, związał jeszcze stopy krawatem i zabrał do akcji. Pieścił mnie i dotykał, gdzie chciał i jak chciał. A ja nie mogłam się ruszyć. Czułam się ubezwłasnowolniona, zdana na jego łaskę i niełaskę, jak jakaś turecka branka. I wiecie co? Takiego orgazmu jeszcze nie miałam!”. Czasem do zwiększenia satysfakcji wystarczy niewielka odmiana. Tak było w przypadku 26-letniej Klaudii, brand menedżerki. „Zwykle kochamy się bez akcesoriów i udziwnień, ale podczas wizyty w aptecce mój wzrok padł na Durex Play O, żel stymulujący i potęgujący orgazm. Może to wakacyjne rozluźnienie spowodowało, że go kupiłam? W każdym razie wsunęłam

go pod poduszkę, gdzie znalazł go mój narzeczony. Pojął bez słów i zafundował mi przy jego pomocy niesamowity masaż lechtaczki. Długo tego nie zapomnę”.

## WRESZCIE WIĘCEJ CZASU

**W wakacje mamy mnóstwo wolnego czasu.** Nie musimy się spieszyć. Z niczym. Także z pieszcotami. „Na urlopie warto zwolnić, poświęcić jak najwięcej uwagi zmysłowym doznaniom. To się oplaca”, przekonuje Platowska. Izabela, 35 lat, pilotka wycieczek, przyznaje, że to prawda. Jej partner wyczytał gdzieś, że strefą erogenną kobiety jest jej całe ciało i całe trzeba pieścić. Na urlop zabrali niezbędne składniki: olejki do masażu (jeden z feromonami i drugi rozgrzewający, sprawiający, że kiedy się dmuchnie, skórze robi się ciepło), pachnące płatki, piórko do głaskania wrażliwych okolic. „To była uczta dla zmysłów”, wspomina Izabela. „Leżałam z zamkniętymi oczyma na posypanym wonnymi płatkami łóżku, a on nacierał całe moje ciało cudnie pachnącym olejkiem. Masował każdy fragment, od paluszków u stóp po płatki uszu. Godzinami... Czasem muskał moją skórę pędzelkiem z piórek, czasem dotykał czymś chłodnym, czasem delikatnie dmuchał. To było genialne. A seks, który przyszedł potem, oszłodził mnie”. Judyta, 37-letnia magister farmacji też postawiła na masaż, ale... bardziej mechaniczny. „Kupiłam zestaw do zadań specjalnych: wibrującą kulę do masażu, wibrującą nakładkę na palec z kilkoma różnymi końcówkami i małe wibrator do masażu punktu G”, wyznaje. „Kulę masowaliśmy nawzajem swoje ciała. Super. Nakładka na palec doskonale się sprawdziła w masażu lechtaczki. Myślałam, że te różne końcówki to taki pic na wodę, ale nie: różne wypustki dawały różne doznania. Ale najbardziej zaskoczył mnie wibrator do punktu G. Niech sobie mówią, że tego punktu nie ma, ja po urlopie już nie rozstaję się z tym malutkim wibratorkiem”, przyznaje Judyta.

## OD RANA DO RANA

**Podczas wspólnego wyjazdu** jesteśmy razem przez cały czas. To doskonała okazja, by uwodzić się i przygotowywać do seksu już od rana. I świetnie, bo – zdaniem Esther Perel, autorki książki „Inteligencja erotyczna. Seks, kłamstwa i domowe pielesze” – na stworzenie erotycznej przestrzeni trzeba czasu. Tak zrobiła Grażyna, 33 lata, wkładając do pochwy specjalne wibrujące jajo. A dokładnie włożył je Grażynie mąż, który wcześniej kupił gadżet w sex-shope. „Jajo, wibrując, stymuluje pochwę od środka”, tłumaczy Grażyna. „Jest do niego pilot. Przez cały dzień z przerwami jajo pieściło mnie od środka, ale bez doprowadzania do orgazmu. Wieczorem byłam tak napalona, że chciałam się kochać choćby na ulicy”, przyznaje.



1. Lorem ipsum dolores aer asdaf asdf asdf asdf sf asdf as. 2. Lorem ipsum dolores aer asdaf asdf asdf asdf asdf sf asdf as. 3. Lorem ipsum dolores aer asdaf asdf asdf asdf asdf sf asdf as. 4. Lorem ipsum dolores aer asdaf asdf asdf asdf asdf asdf sf asdf as. 5. Lorem ipsum dolores aer asdaf asdf asdf asdf asdf asdf sf asdf as. 6. Lorem ipsum dolores aer asdaf asdf asdf asdf asdf asdf asdf sf asdf as. 7. Lorem ipsum dolores aer asdaf asdf asdf asdf asdf asdf asdf sf asdf as. 8. Lorem ipsum dolores aer asdaf asdf asdf asdf asdf asdf asdf sf asdf as. 9. Lorem ipsum dolores aer asdaf asdf asdf asdf asdf asdf asdf sf asdf as. 10. Lorem ipsum dolores aer asdaf asdf asdf asdf asdf asdf asdf sf asdf as. 11. Lorem ipsum dolores aer asdaf asdf asdf asdf asdf asdf asdf sf asdf as.

Podobną przygodę przeżyła 30-letnia Zuza, germanistka. „Idąc wieczorem do kina, zamiast bielizny założyłam szeleczki z motylkiem”, opowiada. „To sterowany pilotem maleńki wibrator, wypadający na lechtacze. W kinie oddałam pilota mężowi. To on decydował, kiedy i jak intensywnie motylek pieścił mój guziczek. Myślałam, że oszaleję. Niewiele pamiętam z filmu, ale tamtego seksu nie zapomnę”.

## WAKACYJNA BEZTROSKA

**Urlop usposabia nas do zabawy.** Także w łóżku. „Dobrze, by seks miał wiele wymiarów: był trochę czuły, trochę niegrzeczny i trochę wesoły. I wesoły wcale nie znaczy, że trzeba sobie z kogoś stroić żarty. Wystarczy nie traktować erotyki śmiertelnie poważnie”, uważa Platowska. Przekonała się o tym Marianna, 29 lat, copywriterka. „Dostałam kiedyś w prezencie erotyczne kostki do gry”, wspomina. „Można było nimi wylosować rodzaj akcji, miejsce, gdzie się będzie odbywała i część ciała, jaka weźmie w niej udział. Na początku myślałam, że to głupie, ale po

kilku kieliszkach wina mieliśmy naprawdę niezłą zabawę”, przyznaje. Dominika, tłumaczka, lat 39, bawiła się z mężem przy pomocy różnych nakładek na penisa. „Wypróbowaliśmy nakładkę wyglądającą jak prezerwatywa, ale ze specjalnym kwiatkiem na końcu, nakładkę przelotową, wydłużającą i kilka z różnymi wypustkami. Ale najbardziej podobała się nam dwustronna: kiedy wypustki są na zewnątrz, stymulują mnie; kiedy się ją obróci, by wystawały do środka, stymulują jego. Zabawa polegała na tym, że ciągnęliśmy zapalki, komu przypadną wypustki”, wspomina ze śmiechem. Można się pobawić także w przebieranki. Czasem wystarczą... pończochy. Wiele z nas nie zdaje sobie sprawy, jak podniecający bywa ten z pozoru nieistotny fragment garderoby. Dziś większość kobiet nosi na co dzień rajstopy, a pończochy nabierają jeszcze więcej pociągającej egzotyki. Ten właśnie efekt postanowiła wykorzystać 34-letnia Elżbieta, plastyczka. „Wybierając się z mężem na urodzinowe przyjęcie znajomej, założyłam samonośne pończochy. Mój mężczyzna zrobił ze zdziwienia wielkie oczy! Ale potem przez cały wieczór głąkał mnie po nodze, raz za razem odnajdując koronkowe zakończenie pończoch i ciało tuż nad nim. W drodze do domu, w taksówce, odkrył kolejny sekret: nie miałam na sobie bielizny. Czy muszę dodawać, że kłatkę schodową pokonał bieżym, a potem kochaliśmy się już w korytarzu?”. Zdaniem Jolanty Michalik, sprzedawcy w Beate Uhse Erotic Store przy Marszałkowskiej w Warszawie, warto pończochom zafundować towarzystwo. „Do pończoch z pasem dodajmy stringi i wysokie obcasy, a atmosfera rozgrzeje się do czerwoności. Mało jest mężczyzn, którzy na taki wizerunek nie zareagują stanem najwyższej gotowości”, uważa. I o to właśnie chodzi...

## Z WŁASNEJ SZUFLADY

**Aby wakacyjny seks** był bardziej niecodzienny, wcale nie są potrzebne zabawki z sex-shopu. We własnej szafie znajdziesz wiele przedmiotów, które przydadzą się podczas erotycznego seansu. Nierzadko inspiracji może dostarczyć zwykły przypadek. Tak było w przypadku 32-letniej Kariny, fotografki. „Wróciłam ze swoim facetem z przyjęcia i mieliśmy ochotę na igraszki”, opowiada Karina. „Rozbierając się, pomyślałam, że zostawię szpilki i sznur pereł na szyi, żeby upozować siebie na seksownego wampa. Ten pomysł okazał się być strzałem w dziesiątkę, choć z zupełnie innego powodu”, przyznaje dziewczyna. Kiedy Karina całowała ciało kochanka, posuwając się od dołu ku górze, sznur pereł na jej szyi przejechał po penisie mężczyzny, a on... aż westchnął z wrażeń i rozkoszy. „Zauważyłam to i owinięłam sobie sznurem koraliki dłoni i zaczęłam pieścić jego członka. Mój mężczyzna był zachwycony! Pieszcząc się nawzajem, daliśmy sobie tak wspaniałą orgazm. I to nawet bez stosunku”. Od tej pory sznur pereł często występuje jako „ten trzeci” w miłosnych zabawach Kariny i jej partnera. Psycholog, Katarzyna Platowska: „Wykorzystajcie wakacje, kiedy macie więcej czasu dla siebie i apetyt na intymne zabawy. Pamiętajcie, dozwolone jest wszystko, co was bawi i na co obie strony mają ochotę”. Jedyne ograniczenie? Pułap własnej wyobraźni. ■